

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21 — Telefon Nr. 24
Czek P. K. O. Nr. 142.176

CENA PRENUMERATA

We Lwowie miesięcznie zł. 5—
z dostawą do domu . . . 5:50
na prowincję . . . 5:50
za granicą . . . 8—Cena egz. pojed. w całej Polsce
25 groszy

W niedzielę o g. 11 rano pogrzeb tow. HERMANA DIAMANDA Kondukt wyruszy z ul. Miłkowskiego.

Kondolencje z kraju i zagranicy.

Z powodu śmierci bp. tow. dra Hermana Diamanda nadeszły m. in. następujące depeše kondolencyjne:

Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S., Ignacy Daszyński, Prezydium Z. P. P. S., Komisja Centralna Zw. Zaw., Klub parlamentarny posłów i senatorów chłopskich, P. S. L. Wyzwolenie, Narodowa Partja Robotnicza, Klub Narodowy, Klub Ukraiński, Ukraińska Reprezentacja par-

lamentarna socjalistów radykałów, Czechosłowacka socjalna demokracja, Przewodniczący Senatu czechosłowackiej republiki tow. dr. Soukup, Klub czechosłowackich socjalno - demokratycznych senatorów, Związek posłów socjalno - demokratycznych Austrii, tow. dr. Bauer, Przewodniczący parlamentu republiki austriackiej Elder, Socjalna demokracja Niemiec, dwie depeše od holenderskiej partji socja-

listycznej, Delegacja zagraniczna rosyjskiej socjalistycznej partji (podpisani Dan, Abramowicz), Niemiecka Socjal. Partja Pracy na G. Śląsku, Okr. Komitet P. P. S. Łódź podmiejska, Komitet Kaliski P. P. S., sen. Woznicki, pos. Smola, Komitet Centr. „Bundu“, Komitet Centr. Organ. TUR, Związek Niez. Młodz. Socjal. itd.

W dalszym ciągu nadeszli depeše kondolencyjne: Marszałek Sejmu p. Światłski, OKR. PPS. Zagłębia Dąbrowskiego, tow. Baj z Katowic, Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy w Polsce, OKR. PPS. Łódź, Magistrat m. Łodzi, wiceprezydent m. Łodzi Rapalski, Redakcja „Łódzianina“, Ukraińska Reprezent. Parlamentarna, Redakcja „Robotnika“, korespondent niemieckich pism Immanuel Birnbaum, OKR. PPS. w Białej, Zygmuntowie Markowie, b. min. Eugeniusz Kwiatkowski, Kłuszyński, tow. Pużak, Redakcja „Pobudki“, Ciołkoszowie, Stan. Thugutt, pos. H. Wyrzykowski, sen. Bartoszewicz, pos. Tadeusz Matuszewski, J. Szapiro, Kołodziejski, inż. Stan. Trylski, Osbergerowa, Lubliner, Zarząd Zw. Młodzieży Zjednoczeniowej, Rada Naczelna Związku Akad. Młodz. Zjedn. TUR. Stanisławów, J. Schmerzlerowie Stanisławów, dr. Felicia Nossig-Próchnik, dr. Adam Próchnik, Socjalistyczna Międzynarodówka Sportowa.

CENTR. KOM. WYKONAWCZY
POLSK. PARTJI SOCJALISTYCZ.

Do wszystkich organizacji Polskiej Partji Socjalistycznej!

Towarzysze! Towarzyski! Cieszy się spotkać naszą Partję! W czwartek, dnia 26 b. m. zmarł we Lwowie przewodniczący Rady Naczelnej PPS., wielkiej zasługi działacz i przywódca robotniczej Polski tow. dr. Herman Diamand. Do ostatniej niemal sekundy swego życia, pełnił twardą służbę na powierzonym mu przez Partję posterunku. Jednocześnie w tej bolesnej dla nas chwili w smutku żałobnym przy trumnie nieodżałowanej pamięci tow. Diamanda, wzywamy wszystkie komitety par-

tyjne a zwłaszcza sąsiadujące ze Lwowem do udziału w pogrzebie, który nastąpi w niedzielę, 1. marca o godz. 11-tej w południe z domu żałoby przy ul. Miłkowskiego 11 we Lwowie. Na ten adres należy kierować wszystkie depešy oraz inne wyrazy współczucia dla osieroconej organizacji lwowskiej PPS. oraz dla Rodziny Zmarłego.

Porządek pogrzebu.

Organizacje robotnicze biorą udział w pochodzie pogrzebowym w następującym porządku:

Młodzież Turowa, Kolarzy, Metalowcy, Stolarze, Browarnicy, Murarze, Cieśle, Praca, Spożywczy, Kelnierzy, Garbarze, Pracownicy gminni, Kaflarze, Cukiernicy, Ceglarze, Szoferzy, Krawcy, Drukarze, Pomoc drukarska, Introligatorzy, Sekcja Kobiet.

Za karawanem władze partyjne i delegacje.

Sztandary organizacyjne i wieńce pozostają w grupach swojej organizacji. Pochód otwiera sztandar P. P. S.

W żałobnym pochodzie wezmą udział 4 orkiestry a to: Kolarzy, Pracowników Elektrowni, Gazowni i Browarów.

Wezwanie do Klasy pracującej miasta Lwowa!

OKR. PPS. i Rada Związków Zawodowych wzywają wszystkie klasowe związki zawodowe i stowarzyszenia robotnicze do wzięcia gremialnego udziału ze sztandarami, w pogrzebie tow. Diamanda.

DO CZŁONKÓW ZWIĄZKU PRAC.
GMINY M. LWOWA.

Wzywamy wszystkich członków Związku do gremialnego wzięcia udziału w pogrzebie tow. dra Hermana Diamanda, który odbędzie się dnia 1 marca 1931 o godzinie 11 przedpołudniem.

Punkt zborny w lokalu Związku, ul. Ormiańska 1. 2 o godz. 10 rano.

ZA ZARZĄD:

Hoffman Początek Drobut.

DELEGACJE na pogrzeb tow. Diamanda z poza Lwowa zbierają się w niedzielę o godz. 10-tej przedpołudniem w lokalu O. K. R. P. P. S. przy ul. Rutowskiego 23 II p., skąd gremialnie wyruszą na pogrzeb.

KOMITET P. P. S. DZIELNICY I.

Zielona i Łyczaków wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w pogrzebie Tow. dra H. Diamanda w niedzielę 1 marca br. Punkt zborny niedziela rano godzina 10 ul. Zielona 7, I. p.

Zarząd.

Od 1 marca

KAWIARNI „LOUVRE“ L W Ó W,
ulica 3-go Maja

Wielka REWJA międzynarodowej, groteskowej trupy — [6 SCHIMMAY - ARISONA 6 — przy współudziale wybitnej tancerki Kitty Hagen, znakomitego humorysty Ed. Jaśkowskiego, premjowanej piękności tancerki Krynckiej i w. i. i. Mimo szalonych kosztów ceny znacznie niższe. O liczne odwiedziny uprasza ZARZĄD.

Wysprzedaż inwentarzowa się kończy!
Ostatni tydzień!



Kupuj obuwie dziecięce!
I. SCHLEIER, gł. skład obuwia
Lwów, Legionów 35.

18-ta KONFISKATA.

Wczorajszy numer „Dziennika Ludowego“ został skonfiskowany za artykuł „Obrazek swobód i praw obywatelskich“.

Jeszcze jeden nowy podatek.

WARSZAWA, 28 lutego (Tel. wł.). Wczoraj w Sejmie odbyło się posiedzenie połączonych komisji skarbowej i administracyjnej, które omawiały wniosek klubu B. B. w sprawie nowej ustawy o podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich. Podatek ten był utworzony jako chwilowy w 1923 r. i miał na celu wyrównanie budżetów gminnych i obowiązywał tylko na terenie b. Kongresówki i kresów wschodnich. W zeszłym roku ustawa ta wygasła.

Obecnie klub B. B. wniósł nową ustawę rozszerzającą działanie podatku wyrównawczego na Małopolskę i woj. Zachodnie oraz podnoszący stawki podatkowe na terenie b. Kongresówki i woj. północnej - wschodnich. Ponadto ustawa z daniny chwilowej czyni podatek stałym.

Pos. Moczulski (BB) wniósł o wstawienie ażeby podatek ten był pobierany od fundacji, od dóbr klasztornych i kościelnych i od majątków ochrony i opieki społecznej.

Przeciw temu oświadczył się pos. Po-

lakiewicz (BB). W głosowaniu większość komisji, na którą złożyła się część przedstawicieli B. B. oraz przedstawiciele stronnictw lewicowych poprawki posła Moczulskiego przyjęła. Ustawa została uchwalona w drugim i trzecim czytaniu.

Pociąg porwany przez falę morską.

WARSZAWA, 28. lutego. (tel. wł.) Wczoraj donosiłmy o olbrzymich szkodach jakie wyrządził orkan na archipelagu Fidżi. Obecnie donoszą z Nowego Jorku o dalszych szczegółach katastrofy.

W miejscowości Sigatoga, Lautoka, i Ba orkan szalał tak straszliwie, że miejscowości te przedstawiają wielkie rumowiska.

Wzburzone fale morskie przelewały się przez mniejsze wyspy i zalewały olbrzymie tereny na wyspach większych, unosząc z sobą w morze cały dobytek.

Na linii kolejowej Ba — Lautoka olbrzymia fala porwała pociąg. Wielu pasażerów zginęło.

Ogółem na wyspach Fidżi zginęło w katastrofie 245 osób.

Jak „kalkuluja“ zmniejszenie się kosztów utrzymania

WARSZAWA, 28 lutego (Tel. wł.). Ostatnie orzeczenie Głównego Urzędu Statystycznego odnośnie zmniejszenia się kosztów utrzymania zostało zakwestjonowane przez przedstawicieli klasowych związków zawodowych, zasiadających w komisji, którzy oświadczyli, iż przy obecnie obowiązującym systemie obliczeń, nawet

jeżeli artykuły pierwszej potrzeby podniesione zostaną o 100 proc., to wyniki obliczenia mogą wykazywać tendencję zniżkową, skoro za współczynnik obliczeniowy bierze się m. in. ceny takich artykułów, jak opony samochodowe i pasy skórzane do maszyn.

—o—

Arbitraż obniżył zarobki w kopalniach kruszczowych na G. Śląsku.

WARSZAWA, 28 lutego (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji arbitrażowo-pojednawczej w sprawie nowej taryfy zarobkowej na kopalniach kruszczu na Górnym Śląsku. Po dłuższej dyskusji komisja wydała wyrok, obniżający gór-

nikom na kopalniach kruszczu zajętem zarobki o 6 proc., kobietom i inwalidom o 3 proc., zaś stawki zarobkowe dla młodocianych nie zostały zmienione.

Orzeczenie to obowiązuje do 31 maja b. r.

Drugi dzień obrad w przemyśle naftowym.

Przed przystąpieniem do obrad, zabrał głos Prezes Izby Pracodawców dyr. Chłapowski komunikując zebranyemu smutną wiadomość o śmierci pośła dra Hermana Diamanda. Mowca, wskazując na kilkunastoletnią współpracę Zmarłego z przemysłowcami i pracownikami przemysłu naftowego w dążności do poprawy i stabilizacji pracy w tym przemyśle, podkreślił wielkie zasługi Zmarłego i jego wpływ na kształtowanie się stosunków społecznych w przemyśle naftowym. Dr. Diamand był już w parlamencie austriackim rzecznikiem tych spraw, a od czasu odzyskania niepodległości aż do ostatniej chwili swego życia był niezastąpionym dobrym doradcą przy układaniu nowych stosunków społecznych w przemyśle naftowym.

Zebrane na sali delegacje przemysłowców i pracowników przemysłu naftowego przez powstanie uczyły zasługi Zmarłego.

Delegacja przedstawicieli robotników naftowych wysunęła w drugim dniu obrad

— na żądanie przemysłowców obniżenia płac — następujące propozycje:

Utrzymanie dotychczasowych płac na dłuższy okres czasu bez względu na zmiany wskaźnika cen, albo obniżenia obecnych płac o pewien procent, z zagwarantowaniem, że w okresie 12 miesięcy przemysłowcy nie będą zmniejszać liczby robotników i ograniczać dni pracy w tygodniu.

Nad tymi wnioskami przeprowadzono obszerną dyskusję, która nie dała żadnego rezultatu.

Wniosek o nie redukowanie robotników i dni pracy został przez przemysłowców odrzucony. Propozycja o stabilizację płac ma być przez przemysłowców rozpatrzona.

Należy jednak stwierdzić, że dotychczasowe układy nie zbliżyły odmiennych stanowisk — przeciwnie, przemysłowcy domagają się obniżki, a delegacji robotników również stanowczo domagają się utrzymania obecnych płac.

—o—

Nowy wielki proces w Moskwie.

MOSKWA, 27. 2. (PAT). W dniu 1 marca rozpocznie się w Moskwie nowy wielki proces polityczny, przewyższający rozmiarami swoimi znany proces partii przemysłowej. Na ławie oskarżonych zasiadnie 16 osób pod zarzutem należenia do organizacji mienszewickiej i prowadzenia akcji kontrrewolucyjnej i sabotażemików we wszystkich instytucjach sowieckich, nie wyłączając instytucji centralnej. Oskarżeni posiadali swoich zwolenników, jak wyższa rada gospodarstwa narodowego, różne komisariaty ludowe, bank państwa, centralny związek kooperatywny itd.

MOSKWA, 27. 2. (PAT). Sowiecka opinia publiczna zaskoczona została wczoraj wiadomością, że prof. Riazanow, dyrektor ultrakomunistycznej instytucji, jaką jest instytut Marksa i Engelsa, przeszedł do obozu wrogiemu bolszewikom. Riazanow od dłuższego czasu utrzymywał

ściśle kontakt z grupą mienszewików, których proces rozpoczyna się jutrze.

Riazanow, usunięty został nie tylko z instytutu, ale i z partii komunistycznej, a jak głosi niesprawdzona dotychczas wersja, został nawet aresztowany i ma odpowiadać za branie udziału w antybolszewickim spisku.

Na drodze do porozumienia Gandhiego z rządem angielskim.

NOWE DELHI, 28. lutego. (Pat.). Po rozmowach przeprowadzonych w dniu wczorajszym z wielokrotnym, Gandhi oświadczył, że jest możliwe iż będą one niebawem znów podjęte. Obecnie idzie prawdopodobnie o porozumienie się z Londynem w sprawie różnicy poglądów jaka ujawniła się w czasie rozmów pomiędzy Gandhim a wielokrotnym. Pogłoska o zerwaniu dyskusji nie potwierdza się.

Zatonięcie kilkunastu parowców wskutek burzy.

WIEDEŃ, 28. lutego. (Pat.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu, Na morzu Czarnym szaleją od kilku dni katastrofalne burze, których ofiarą padło kilka parowców i wiele ofiar w ludziach. Angielski parowiec „Wielfield“ natknął na rafę w pobliżu wybrzeży tureckich. Inny parowiec angielski „Trevian“ który usiłował ominąć rafę, został uszkodzony i statek pociągnięty na pomoc, jednakże w czasie akcji ratunkowej został również rzucony przez fale na rafę podwodną. Oba okręty są stracone. 14 marynarzy okrętu „Wielfield“ zostało porwanych przez fale, które zalały pokład. Wszyscy utoneli. Norweski parowiec „Zama“ zdołał przysięść z pomocą tonącym okrętem, i uratować resztę załogi. Na mieliznie osiadł również statek niemiecki „Ceres“ który wioził ładunek zboża z Rosji do Konstanca. Z różnych portów morza Czarnego donoszą o zatonięciu znacznej liczby parowców przybrzeżnych i żaglowców.

PROF. ROMER — PROFESOREM HONOROWYM UNIW. J. K.

WARSZAWA, 28. lutego. (tel. wł.). P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowił w dniu 21. lutego br. mianować dr. Eugeniusza Romera, emerytowanego profesora zwyczajnego geografii na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie profesorem honorowym tego uniwersytetu.

DZIS PREMIERA W APOLLO — Najpiękniejsza ściana filmu dźwiękowego niezrównany piosenkarz — **AL JOLSON ORAZ SONNY BOY** — wzrusza i zabawia wszystkich swoich wielbicieli w najnowszym filmie W arcydziele tem AL JOLSON odśpiewa szereg nowych i pięknych piosenek. — Początek o 3-ciej —

Dalsze ograniczenia czasu pracy w warsztatach kolei.

WARSZAWA, 28 lutego (Tel. wł.). W połowie b. m. minister komunikacji przeprowadził redukcję ilości dni pracy w warsztatach kolejowych w ten sposób, że w warsztatach w Poznaniu, Bydgoszczy, Katowicach i Lwowie wolna miała być co druga sobota, zaś w innych każda sobota. Z pod redukcji wyjęte zostały jedynie warsztaty kolejowe w Warszawie i Pruszkowie. Sprawa ta była omawiana obszernie na ostatnim zjeździe dyrektorów

dyrekcji kolejowych dnia 26 bm. w Warszawie. Stwierdzono, że obecnie warsztaty mają za mało pracy i ta nierówna redukcja nie rozstrzyga jeszcze całokształtu zagadnienia. Wobec tego postanowiono przeprowadzić redukcję pracy równomiernie we wszystkich warsztatach niezależnie od miasta, w którym się one znajdują o jeden dzień. Wolne od pracy będą soboty. Zarządzenie to wejdzie w życie z dniem 7 marca br.

KINO CHIMERA — Dziś sensacyjna premiera rewelacyjnego filmu pierwszy raz we Lwowie. — Irzewspaniała humor tryskająca komedia p. t. **VENUS w SIEDMIU odśłonach** W głow. rolach Ellen Richter i Rymski. Doskonała ilustracja muzyczna.

Tajna drukarnia fałszywych 100-złotówek w Berlinie.

BERLIN, 28. 2. (PAT). Ubiegłej nocy policja berlińska po długich poszukiwaniach wykryła w jednym z domów w pobliżu dworca Friedrichsbahnhof tajną drukarnię fałszywych banknotów polskich 100-złotówek.

Drukarnia ta mieściła się w mieszkaniu portjera domu, będącego członkiem bandy, i zaopatrzona była w maszyny oraz narzędzia precyzyjne, służące do podrabiania banknotów.

Policja skonfiskowała wielki pakiet gotowych fałszyfikatów 100-złotówek.

Trzy osoby złapano na gorącym uczynku. Zostały one aresztowane. Między nimi znajduje się jeden z najniebezpieczniejszych międzynarodowych fałszerzy banknotów, Ryszard Pfister, z zawodu ryśownik, karany wielokrotnie za fałszowanie banknotów. Miał on współnika w nie-

jakim Józefie Schiemerze, zbiegłym przed kilku tygodniami ze Lwowa, fałszerzu, który finansował całe przedsiębiorstwo. Za jego namową Pfister zaczął ostatnio podrabiać polskie banknoty 100-złotowe.

W chwili, gdy policja wkroczyła do kryjówki, fałszerze zajęci byli właśnie wybijaniem fałszyfikatów na maszynie.

Wykrycie drukarni policja zawdzięcza dziwnemu przypadkowi. U Schiemera, który niedawno temu został aresztowany w chwili, gdy chciał zmienić fałszywy banknot, policja znalazła klucz, który, jak się okazało, pasował do bramy domu, mieszczącego kryjówkę fałszerzy. Policja przez szereg dni obchodziła wszystkie domy, znajdujące się w sąsiedztwie w pobliżu mieszkania aresztowanego, zanim wpadła na właściwy trop.

—o—

Spółeczeństwo musi płacić miliony cukrownikom.

WARSZAWA, 28. lutego. (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu senatu przyjęto nowelę do ustawy o monopolu spirytusowym w brzmieniu sejmowym.

Następnie przystąpiono do ustawy o opodatkowaniu cukru. Ustawa ma na celu opodatkowanie cukru poza kontyngentem, oraz zabezpieczenie interesów cukrowni.

Sen. Główni (kl. nar.) stwierdza, że społeczeństwo ponosi ciężary, placąc około 180 mil. więcej niżby to wynikało z kosztów produkcji cukru wraz z godziwym zyskiem.

Ustawę przyjęto większością rządową.

Sen. Zaczek zreferował z kolei projekt ustawy o funduszu eksportowym.

Tow. sen. Gross wypowiada się kategorycznie przeciw ustawie, która jest dalszym faworyzowaniem przedsiębiorstw eksportowych, które i tak są już zbyt uprzywilejowane przez różne ulgi, których ciężar spada na spożywców.

Ustawę przyjęto. Przystąpiono następnie do ustawy o uchyleniu przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem narodowości, językiem, rasą, religią.

Ustawę przyjęto.

Sekretarz Zw. Obrony Kresów Zach. skazany za sprzeniewierzenie.

WARSZAWA, 28 lutego (Tel. wł.). Przed tamtejszym sądem okręgowym odpowiadał za sprzeniewierzenie kilkakrotnie już karany b. sekr. Związku Obrony Kresów Zachodnich, Antoniewicz. Na przewodzie sądowym Antoniewicz do winy się nie przyznał, tłumacząc się, że część pieniędzy zużył na reprezentację Z. O. K. Z., część pozostała na przyjęcie wo-

jewody śląskiego dr. Grażyńskiego, który odwiedził letniska i wedle zdania oskarżonego, trzeba go było przyjąć należycie. Sąd skazał Antoniewicza na trzy tygodnie aresztu, wychodząc ze stanowiska, że oskarżony nie był uprawniony do wydania pieniędzy na inne cele, a jedynie na letnisko i mleko dla dzieci.

—o—

Na skutek licznych prośb osób, które nie zdążyły sfotografować się w miesiącu lutym przedłuża Atelier fotograficzne

„VENUS“

Akademicka 24, tel. 38-08, miesiąc bezpłatnych fotosów filmowych do dnia 15 marca b. r.

Kapitałści szwedzcy chcą elektryzować Polskę.

WARSZAWA, 28. 2. (PAT). Prasa donosi, że grupa kapitalistów szwedzkich nawiązała rokowania celem udziału w sfiansowaniu koncesji elektryfikacyjnej województwa kieleckiego, część województwa lubelskiego i niektórych powiatów z województwa warszawskiego. — Grupa szwedzka miałaby zapewnić dopływ kapitału na warunkach, które muszą uzyskać zgodę ministerstwa robót publicznych. Ta sama koncesja interesują się również i inne grupy finansowe zagraniczne.

Wicekonsul St. Zjedn. na czele szajki handlarzy żywym towarem.

WARSZAWA, 28 lutego (Tel. wł.). W pierwszych dniach marca przed sądem w Warszawie stanął grupa fałszerzy dokumentów handlowych i handlarzy żywym towarem, na czele której stali b. wicekonsul St. Zjedn. z Warszawy Charles Holl oraz obywatel amerykański Moritz Baszkin. Na żądanie władz polskich obydwoj wydani zostali przez władze amerykańskie i będą sprowadzeni do Warszawy. Jak wiadomo, Holl i Baszkin są skazani przez sąd amerykański w Waszyngtonie po 4 lata ciężkiego więzienia.

NOWY KURATOR OKR. SZKOLNEGO LWOWSKIEGO.

WARSZAWA, 27 lutego (Tel. wł.). Kuratorem Okręgu szkolnego lwowskiego, na miejsce p. Pytlakowskiego, mianowany został p. Świdorski, dotychczasowy naczelnik wydziału i zastępca kuratora w Toruniu.

Rewolucja w Peru

BUENOS AIRES, 28. 2. (PAT). Wiadomości radiowe z Cuzco donoszą, że 15 dywizja armii peruwiańskiej przyłączyła się do powstania.

WARSZAWA, 28 lutego (Tel. wł.). Z Limy donoszą: Sytuacja w Peru jest nadal poważna. Ruch rewolucyjny, który dotychczas koncentrował się głównie w południowych prowincjach przerzucił się na północ.

Południowo-peruwiańska grupa rewolucjonistów skoncentrowała 3.000 doskonale uzbrojonych żołnierzy na terenie górzystym, celem wyczekania chwili dla zajęcia północnej części kraju.

Prezydent Sanchez Cerro aresztował delegację oficerów rewolucjonistów, którzy wręczyli mu ultimatywne żądania rewolucjonistów.

LIMA, 28. 2. (PAT). W Piura (północne Peru) zbuntowały się dwie kompanie piechoty.

Zywot niezłomnej pracy i niezapomnianej zasługi

Bł. p. tow. HERMAN DIAMAND. (1860 - 1931.)

Niech uczęca dziś chorągwie stare
Czyn tego życia i zasługi,
Co się spalało na ofiarę
Za ukochania swe i wiare
Przez lat czcigodnych szereg długi;

Niech zabrzmi nasza pieśń bojowa,
Co nad młodością Jego wiała!
Niech wieszczą jej płomienne słowa:
„Oto już wstaje ludzkość nowa —
A temu co żył dla niej — chwala!“

Około 50 lat poświęcił bp. Diamand ruchowi socjalistycznemu. Pół wieku: O-koło pół wieku działał dla socjalizmu; gdy tylko Partja powstała (a był jednym z jej współtwórców), wiernie i niezłomnie stał w jej szeregach, walcząc zawsze na odpowiedzialnych posterunkach — dla dobra proletariatu, ku chwale ukochanej Idei.

Przyjrzyjmy się temu życiu, spędzone-
mu w twardej służbie socjalistycznej.

Bp. Tow. Diamand urodził się 30
marca 1860 r. we Lwowie. Ze Lwowem
została związana niemała część jego życia
i prac. Skończył szkołę realną, potem
zdał we Lwowie maturę gimnazjalną.

Na uniwersytecie był we Lwowie i
Wiedniu. Doktorat otrzymał w Czerniow-
cach. Później rozpoczął t. zw. praktykę
sądową. Nie szło mu gładko, gdyż był
już w kontakcie z ruchem socjalistycznym.
Za artykuł w „Arbeiterzeitung“ został
zwolniony z praktyki sądowej. Przez pre-
zydenta Sądu apelacyjnego we Lwowie
został ograniczony w „praktyce“ do Czer-
niowiec. Ale i tu młody Diamand nie u-
spokoził się: za obchód 1 maja został z
praktyki sądowej wydany z nagana. Prak-
tykę adwokacką ukończył we Lwo-
wie, ale własnej kancelarii adwokackiej
nie otwierał nigdy, gdyż tymczasem po-
chlonoła go poważna już robota polityczna
w szeregach powstającej Partji.

Był jednym z twórców PPSD. Galicji
i Śląska — przy końcu lat 80. minionego
stulecia — wraz z Daszyńskim, Frenklem,
K. Mokłowskim, Hudecem i innymi.

Rozpoczęła się już zorganizowana pra-
ca na coraz większą skalę. Była to prze-
dewszystkiem walka z administracją o
wolność, o praworządność, a także walka
zwycięska — o prawa wyborcze do pa-
rlamentu austriackiego i Sejmu galicyj-
skiego. Nie zbrakło naturalnie represji;
np. za „obrazę“ Badeniego, Diamand zo-
stał skazany na trzy miesiące więzienia;
Sąd Apelacyjny jednakże zniósł wyrok.
Jako publicysta walczył piórem w ówce-
snych pierwszych tygodnikach „Praca“ i
„Robotnik“, później w „Głosie“ i „Na-
ródzie“.

Diamand był przedewszystkiem poli-
tykiem — parlamentarzystą. I dopiero w
Wiedniu, w parlamencie zajął jego
talent. Po uzyskaniu powszechnego pra-
wa wyborczego, zostaje wybrany do pa-
rlamentu w r. 1907 po raz pierwszy —
z III okręgu Lwowa. Naturalnie musi sta-
czyć w tym przeważnie żydowskim okręgu
walki z kandydatami burżuazyjnych rza-
dowców i sjonistów.

Od tej chwili rozpoczyna się świetna
parlamentarna „karjera“ Diamanda. „Ka-
rjera“ oczywiście nie w sensie stanowisk
i zaszczytów, lecz w znaczeniu blasku ta-
lentów oraz zasług w pracy. Diamand
stał się jednym z autorytetów parlamen-
tarnych. Zyskuje wielkie uznanie za wy-
specjalizowanie się w kwestiach monopolu
spirytusowego i nafty; organizuje opiekę
nad naftowym przemysłem w Galicji. Nie-
zwykle szybkie orjentowanie się politycz-
ne i gospodarcze, połączone z darem świe-
tego a głębszego w treści dowcipu, uc-
zyniły z Diamanda znakomitego i nie-
bezpiecznego dla wrogów politycznych
parlamentarzystę. Austriacki minister spra-
wiedliwości, Klein, z uznaniem mówił:

— Powszechne głosowanie dało pa-
rlamentowi Rennera i Diamanda.

Równocześnie z pracą w kraju i Wie-

dniu, rozwija Diamand wydatną pracę na
trzecim terenie, w Międzynarodówce. W
Egzekutywie Międzynarodówki Socjali-
stycznej reprezentował całą Polskę Socja-
listyczną (P. P. S. trzech zaborów). W r.
1912 w Międzynarodówce pojawił się
wniosek skreślenia reprezentacji narodów
bezpieczeństwa; tow. Diamandowi udało
się zażegnać to niebezpieczeństwo, przy
poparciu Adlera i innych. Przez długi
szereg lat, przez dziesiątki lat zasiadał
Diamand, jako reprezentant Polski w E-

gzekutywie Międzynarodówki, mając wiel-
kie stosunki i wielu przyjaciół.

Zbliża się jednak drugi okres w pra-
cach Diamanda; już nie teren austriacki,
lecz zdobycie niepodległości stoi na po-
rządku dziennym. W okresie wojny świa-
towej staje się członkiem komisji skonfe-
derowanych stronnictw niepodległościow-
ych. Później kieruje górnictwem pol-
skim. Wreszcie jest w Komisji Likwidacy-
cyjnej.

Tak konsekwentnie od początku swych

Pamięci najwierniejszego z wiernych. Tow. Daszyński o bp. tow. H. Diamandzie.

Doznaję głębokiego wzruszenia przy
próbie napisania tych słów, poświęconych
pamięci towarzysza naszego Hermana Dia-
manda.

Przez 40 lat miałem sposobność dzie-
lić Jego pracę, obserwować, a jakże czę-
sto! — podziwiać. Tow. Diamand dał
polskiej klasie pracującej całe swoje ży-
cie. Więcej człowiek dać nie może. Na-
wet śmierć ofiarnicza nie mogłaby dać
więcej...

I niechaj nikt z młodego zwłaszcza
pokolenia, nie myśli, że ludzie tacy jak
Tow. Diamand oddawali tylko wolny od-
ręczek dla robotniczej sprawy. Nie;
było to pogotowie trwające pół wieku
blisko!... Pogotowie w dzień i często w
nocy. Dosłownie i bez przesady. Żaden
z robotników nie wahał się przywołać na
pomoc Tow. Diamanda, choćby w nocy,
choćby niedomagającego, choćby korzy-
stającego z zasłużonego urlopu. Nie za-
wahała się i partja robotnicza, kiedy trze-

ba było wysłać Go choćby w daleką
zagranicę.

Był przez pół wieku na ciężkiej służ-
bie, wyzyskiwany często bez litości, uży-
wany w służbie za „moralną“ nagrodę,
a często i bez niej. To było „stare“ po-
kolenie, to było jego życie, jego trud
i jego „karjera“... Ludzie tacy są u schył-
ku pracy zawsze ubożsi materialnie, niż
wtedy, kiedy pracę zaczynali. Nerwy,
mięśnie, mózg, serce oddali na służbę
idei i szafowali sobą ponad miarę, dozwo-
lona przez najbardziej pobłażliwego le-
karza.

Są to marnotrawcy typowi, rzucający
pełnemi garściami bogactwa swej duszy,
siły swego ciała w służbę idei. To jest
„stare pokolenie“ socjalistów, którzy uto-
rowali drogę milionom proletariatu w le-
pszą przyszłość.

Pamięci Wielkiego Bojownika o So-
cjalizm niewygasła cześć!

Ignacy Daszyński.

Bp. tow. Diamand i Lwów robotniczy.

Drogi nasz Zmarły, bp. Tow. Dia-
mand należy do klasy robotniczej całej
Polski, więcej, działalnością swą przekro-
czył granice państwowe, aby na wielkim
terenie międzynarodowym służyć myśli so-
cjalistycznej swym olbrzymim talentem i
świecić przywiązaniem do wielkiej Idei
wyzwolenia i braterstwa, której całe ży-
cie złożył w ofierze.

Ale Lwów był kolebką kształtowa-
nia się jego światopoglądu, tu formował
się niezłomny charakter, tu wreszcie w
żyłach wspaniale rozwijającej się w jego
oczach organizacji robotniczej i socjali-
stycznej tętniła niemała część jego pracy
i wysiłków.

Na ulicach Lwowa, w lwowskich sto-
warzyszeniach słychać było ustawicznie
echo jego niezliczonych mów i wykładów,
wszystkie tu place były mu trybuną.
Tu tow. Diamand trwał pośród rosną-
cych zastępów socjalistycznych, tu stał na
czele walczących; lwowska klasa pracu-
jąca składała w jego ręce swe losy i przy-
szłość, powierzając mu mandat poselski.

Któż z nas nie pamięta tych wielu,
wielu ciekich, uporczywych walk ekono-
micznych i politycznych, któż nie brał
udziału w tych wyzwolenicznych zmagani-
ach? Starsi towarzysze pamiętają owe
pierwotiny organizacji socjalistycznej, na
tej prawdziwej pustyni ówczesnego życia
publicznego. Ile to trzeba było pracy,
ofiary i wytrwałości, aby to ugorzysko do

siewu, zwalczonej wszelkimi środkami
ideji przysposobić! Wśród niewielu wów-
czas stał młody zapaleniec... Tow. Dia-
mand.

I dzisiaj, w smutnej chwili Jego zgo-
nu ten Jego Lwów, Lwów robotniczy jest
dumny, że wśród niego wyrósł tytan pra-
cy, niezłomny i jakże bezinteresowny
działacz socjalistyczny, ozdoba Międzyna-
rodówki.

Drogiemu Nauczycielowi Młodzież.

Wielkie serce tow. dra Hermana Dia-
manda przestało bić, ciężką żałobą okryty
jest proletariatus polski a z nim i klasa
robotnicza całego świata.

Dzień ten jest bolesnym, nie tylko dla
starszego społeczeństwa robotniczego,
wśród którego przez lat zgóry 50 praco-
wał niezmordowanie tow. dr. Herman
Diamand, ale i dla szerokich rzesz mło-
dzieży socjalistycznej, dla której Zmarły
był Nauczycielem i Wychowawcą, służąc
jej zawsze swą ogromną wiedzą.

Niezapomniana będzie dla młodzieży

prac socjalistycznych stoi na stanowisku
niepodległościowem — On żył z pocho-
dzenia, ale narodowości polskiej. Wiele-
krotnie atakowali Go żydzi - narodowcy.
Diamand spokojnie odpowiadał:

— Nie wyrzekam się swego pocho-
dzenia żydowskiego. Stoję jednak i będę
stał na narodowym stanowisku polskim.

Nadszedł wreszcie okres trzeci — u-
pragnionej Niepodległości. Diamand oczy-
wiście jest we wszystkich trzech Sejmach
polskich. Pracuje znów w komisjach bu-
dżetowej, skarbowej, a także przemysto-
wej. Stał się jednym z autorytetów sej-
mowych w sprawach gospodarczych.

O działalności ogromnej i świetnej
Diamanda w Sejmach polskich rozwodzić
się nie będziemy. Wszyscy ją mają w
pamięci. Wspominamy natomiast o dwu
innych rzeczach:

Przedewszystkiem o owocnej pracy
publicystycznej. Wydał cały szereg bro-
szur, nie mówiąc już o niezliczonej ilości
fachowych i politycznych artykułów, u-
mieszczanych stale we wszystkich socjali-
stycznych czasopiśmiech polskich — do-
słownie do ostatnich dni przed śmiercią.

Po drugie — mamy ważne misje za-
graniczne, nieraz w sprawach wielkiej wa-
gi z punktu widzenia ogólnego - państwo-
wego i klasowo - robotniczego. A więc
np. zawierał pierwszą umowę handlową
z Niemcami. Był przewodniczącym pol-
skiej grupy związku parlamentarzystów,
interesujących się przemysłem i handlem.
Z misji czysto socjalistycznych warto
wspomnieć o wyjeździe w r. 1919 do Lon-
dynu, do ttow. „Labourystów“ w spra-
wie Górnego Śląska; ta misja odegrała
doniosłą rolę w losach Śląska.

Ale wszystkich prac bp. Diamanda nie
wyliczymy: Przytaczamy raczej tylko ilu-
stracje.

Od r. 1904 brał udział we wszystkich
międzynarodowych Kongresach Socjali-
stycznych. A wdzięczna Partja składała
w Jego ręce raz po raz najbardziej od-
powiedzialne funkcje. Przewodniczył
wszystkim Kongresom P. P. S.

Zasłużony żywot, pełen wielkości i
chwały. Cała też Partja, cały świadomy
ogół robotniczy staje, dzisiaj z niezmi-
ernym bólem u Jego trumny, chyląc przed
nią swe pokryte kirem sztandary.

Kazimierz Czapliński.

Niespodziewana śmierć Jego uprzy-
tomnia nam, jakie wobec Niego i pamięci
Jego zaciągaliśmy obowiązki. U trumny
Twojej, Tow. Hermanie, ślubujemy, że
w myśl Twojej wiary i Twoich przyka-
zań będziemy je wypełniali, aż przyjdzie
godzina zwycięstwa Twej i naszej wspól-
nej Idei!

—:—

robotniczej zrzeszonej w szeregach T. U.
R., Czerwonego Harcerstwa, a także dla
socjalistycznych akademików z Z. N. M.
S., ofiarna walka Zmarłego prowadzona
do ostatniej chwili o budowę Nowego Ju-
tra.

W tak ciężkim politycznie i gospodar-
czo okresie dla proletariatus Polski tow.
dr. Herman Diamand był żywym symbo-
lem niezłomnego hartu i iście młodzień-
czego zapału.

On był tym, który dodawał otuchy

i pobudzał do wytrwania, mówiąc „socjalistom jest źle, ale Socjalizmowi będzie dobrze“.

Każdemu z nas żywo w pamięci stoi chwila, kiedy tow. dr. Herman Diamand,

odbierając ślubowanie od wstępujących w szeregi Czerwonego Harcerstwa, dzieci robotniczych, mówił o wielkiej miłości, jaką jest Socjalizm.

Postać tow. dra Hermana Diamanda,

niezłomnego rycerza o Wyzwolenie i Wolność, będzie dla nas wiecznie żywym przykładem, jak należy pracować i walczyć o Sprawę Robotniczą.

—o—

U trumny b. p. tow. HERMANA DIAMANDA.

Od najmłodszej młodości bp. Tow. dr. Herman Diamand był socjalistą i pozostał nim do śmierci.

Jeszcze 22 bm. był w Zurychu, gdzie brał udział w obradach Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej, a już przeżył śmierć, iż zmarł jeden z najstarszych organizatorów socjalistycznych w tej części kraju, lotem błyskawicy rozszalała się po mieście, budząc głęboki żal za zmarłym.

Tow. Diamand nie chciał uchodzić za przewodcę socjalistów polskich. Od tego tytułu wyprasał się zawsze; nawet w roku ubiegłym w czasie Swojego jubileuszu powiedział, iż jest żołnierzem a nie wodzem czy przewodcą.

Tow. Diamand właśnie dlatego był skromny, że był dobry...

Lecz w naszych oczach był On naszym miłym przewodcą ale co najważniejsze — Nauczycielem!

Jak przed 40 czy 50 laty uczył ówczesnych towarzyszy zasad wielkiej Idei, którą sam wyznawał, tak do ostatniej chwili życia uczył dzisiejsze pokolenie.

Przemowy czy prelekcje Tow. Diamanda słuchane były nawet przez starszych towarzyszy i towarzyszeki zawsze w największym skupieniu myśli, by nie urońnić słowa wypowiedzianego przez Niego.

„Wstydę się przed sobą i przed wami, że mnie nie zamknęli w Brześciu“ — powiedział przed niespełna miesiącem Tow. Diamand na zebraniu partyjnym.

Stosunki panujące dziś w Polsce, wpędzały z dniem każdym Tow. Diamanda do grobu. Nie mógł On patrzeć na to, co się w Polsce dziś dzieje i to gnębiło Jego szlachetne serce i Jego wielki umysł.

„Nie jest szczęściem żyć w Polsce w takich warunkach. Nie o takiej Polsce marzyliśmy, nie o taką Polskę walczyliśmy“ — oto słowa z Jego licznych skarg ostatnich.

„Zawiedliśmy się na ludziach. Lecz na Idei nie oszukamy się nigdy! Idea, idea, idea — powiedzie nas do zwycięstwa“ — oto testament Zmarłego.

W socjalizm, w Jego wielką Ideję posłanniczą wierzył niezachwianie i ta wiara promieniowała od Niego na Jego otoczenie.

„Jesteśmy świadkami zmierzchu kapitalizmu i idącego zwycięstwa Socjalizmu. Ja nie dożyję tej chwili, ale dusza moja widzi już Socjalizm zwyciężącym!“

A gdy jeden z towarzyszy rzucił słowo „Brześć“ w czasie jednego przemówienia tow. Diamanda, ten nie mógł opamiętać swoich nerwów i jak dziecko rozplakał się.

Opuściłeś nasze szeregi Drogi i Dobry Towarzyszu Diamandzie, lecz nauki Twoje pozostaną na zawsze przy nas a pamięć Twoja będzie w polskiej klasie pracującej a szczególnie tu we Lwowie na zawsze błogosławiona!

Zamknąłeś Swoje oczy, bo za wiele jest nieprawości w Polsce, byś Ty mógł ze spokojem na nie patrzeć!

Do walki ze złem pozostawiliśmy nas, młodszych i my do tej walki pójdziemy z ochotą, by dowieść przed światem, iż nie próżno byłeś naszym Nauczycielem i Wychowawcą!

Garść tych słów Twoich składam u Twojej trumny, by Ci towarzyszyły na wieki!

Adam Wiktor Bober.

Będzie lepiej, ale... w maju

Co mówi Instytut badania koniunktur gosp.?

Instytut badania koniunktur gospodarczych w słowach bardzo zawiłych ocenia obecną katastrofalną sytuację gospodarczą, przyczem pociesza nas nadzieją, że będzie lepiej, gdy tylko do Polski napłyną długoterminowe kapitały zagraniczne...

Jak widzimy, chodzi o drobnostkę. Z długiego sprawozdania Instytutu wyjmujemy kilka ciekawszych i jaśniejszych brzmień ustępów:

Ograniczenie rozmiarów wytwórczości przemysłowej przybrało w styczniu silniejsze rozmiary niż w grudniu. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej obniżył się z 101.9 do 95.4 w styczniu, jakkolwiek wzrastająca w dalszym ciągu liczba bezrobotnych wskazuje na to, że

redukcja wytwarzania odbywa się równie i w lutym,

to jednakowoż zmniejszenia się tempa wzrostu bezrobocia w ciągu ostatnich kilku dni zapowiada się zbliżający się koniec ograniczania produkcji.

Sytuacja w gałęziach produkcji dóbr wytwórczych kształtuje się nadal nieopomyślnie.

Silne zmniejszenie się produkcji i zbuntu przy zwiększonych objawach niewypłacalności,

zwłaszcza w metalowym przemyśle przetwórczym, wskazuje na to, że ponowny wzmożony proces likwidacyjny nie został w tej dziedzinie jeszcze zakończony.

Środki pieniężne, przeznaczone na sfinansowanie ruchu budowlanego w r. 1931 ze źródeł publicznych, są w obecnej chwili znacznie niższe, aniżeli w roku ubiegłym.

W przemyśle włókienniczym nastąpiło w styczniu dalsze zmniejszenie się roz-

miarów produkcji przy skurczonych obrotach.

Położenie rolnictwa było w styczniu wyjątkowo ciężkie. Przyczyniły się do tego rosnące trudności finansowe przy małych przychodach. Ceny zboża i zwierząt spadły jeszcze w porównaniu z grudniem. W lutym nastąpiła poprawa w zbycie i w otrzymywanych cenach. Natomiast trudności finansowe nie wydają się łatwe do zlikwidowania.

W produkcji dóbr wytwórczych warunek poprawy jeszcze niema. Przewidywanie w obecnej jednak fazie jest niezwykle utrudnione ze względu na nastroje psychiczne podczas każdej depresji.

Usprawiedliwione wydaje się oczekiwanie, iż na wiosnę br. rozpocząć się może (?) w Polsce wzrost aktywności gospodarczej, którego natężenie i trwałość zależać będzie głównie od rozmiarów dopływu długoterminowych kapitałów zagranicznych.

Skandaliczne stosunki w przemyśle cukrowniczym.

Pensje dyrektorów dochodzą do pół miliona rocznie!

Na środowym posiedzeniu Sejmu referował poseł Psarski BB. sprawę nowelizacji ustawy o obrocie cukrem. Chodzi tu o podwyższenie podatku od cukru ponad kontyngentowego na użytek wewnętrzny. Dotychczas w wypadku gdy cukrownie chciały cukier ponadkontyngentowy przeznaczyć na eksport umieścić na rynku wewnętrznym, to podatek wynosił 75 zł. od 100 kg. Obecnie podwyższa się go do wysokości 125.

W dyskusji p. Trampeżyński (Klub Nar.) omówił całokształt zagadnień związanych z przemysłem cukrowniczym. Konsumcja wewnętrzna cukru — mówił p. Trampeżyński — wynosi u nas około 3,800.000 cetnarów. Koszt produkcji ustaliła komisja ankieta na 50 zł. za cetnar. Skoro zaś ludność płaci 104 i pół zł. za cetnar, to na każdy cetnar spożywca dopłaca, nie licząc podatku, 50 zł., czyli ogółem 190 mil. zł. — Wiemy także, że do każdego cetnara cukru przy eksporcie dopłaca się przeszło 30 zł. Oczywiście nie dziś myśleć o ograniczeniu produkcji buraków w Polsce ale tego rodzaju procenty niemożliwe są do utrzymania, wobec subwencji jaką otrzymuje cukrownictwo w wysokości 100 milionów złotych. Jest to cztery razy więcej niż cały podatek gruntowy.

Największym błędem jest brak kontroli nad tem co się dzieje z tymi 190 milionami. Według konwencji brukselskiej eksportujemy 3 miliony cetnarów. Jeżeli do każdego cetnara dopłaca się 30 zł., to wynosi to 90.000.000 zł., a gdzie podziewa się reszta z owych 190 milionów?

Twierdząc, że administracja cukrowniami jest szalenie droga. Akcjonariusze cukrowni niemal nic nie otrzymują. Wiadomo, że akcjonariusze są owcami, które estryżę dyrektora i rada nadzorcza. W cukrowniach naszych, drugim stadem takich owiec są producenci buraków, a trzecim stadem konsumenci, którzy wychodzą najgorzej.

Takich pensji jakie dziś są w naszym cukrownictwie nie ma w żadnej innej gałęzi przemysłu. Dochodzą one do 800.000 a nawet 500.000 zł. rocznie. Przemysł ten jest przytem deficytowy i żyje tylko z jemuż.

Mam nadzieję, że w całym społeczeństwie powstanie z tego powodu oburzenie.

Uważam, że w każdym przedsiębiorstwie deficytowem dyrektor ma prawo tylko do takich poborów, jak wysoki urzędnik państwowy, a więc około 2.000 zł. miesięcznie. Dopóki są

ETTINGERA • RHINOSAN •

(M. S. W. No rej. 924)
(dopuszczalne w ordynacji Kasy chorych)
usuwa pewnie KATAR NOSA
szybko
oraz nadmierną wydzielnie śluzu
sprawiają ulgę w oddechu
Wytwórnia: Apteka Mr. M. Ettingera
we Lwowie. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Tydzień propagandy kooperacji pracy.

Donosiliśmy już, iż staraniem Rady Okręgowej przy Oddziale Związku Spółdzielni Spożywców we Lwowie urządzamy „Tydzień Propagandy Kooperacji Pracy“, który odbędzie się w dniach od 1-go do 6-go marca br. z następującym programem:

1-go marca o godz. 11 przedpołudniem w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlaria 1. 5 popularny odczyt z przeżyciami o kooperacji pracy dla szerszych warstw ludności (wstęp 30 gr.).

1-go marca o godz. 5 popołudniu odczyt o ideologii kooperacji pracy dla wyrobionych działaczy robotniczych inteligencji (bezpłatnie).

2-6 marca w sali przy ul. Piłkarskiej 18 i p. 5-dniowy kurs w godzinach wieczornych (7-9) na temat zasad organizacyjnych spółdzielczości pracy — 10 godz. wykładów wraz z dyskusją, dla zgłoszonych członków spółdzielni, działaczy zawodowych oświatowych i młodzieży (bezpłatnie).

2-6 marca cykl wykładów z przeżyciami w szkołach zawodowych w godzinach szkolnych o kooperacji pracy.

7-go marca konferencja z pracownikami spółdzielni i władzami spółdzielni wszelkich rodzajów na temat kooperacji pracy „Pracownik Spółdzielczy“.

Apelujemy do wszystkich członków Związków Zawodowych oraz do członków Spółdzielni robotniczych jako też do wszystkich pracowników spółdzielczych m. Lwowa, by wzięli udział w odczytach, wykładach i konferencjach.

NADESŁANE

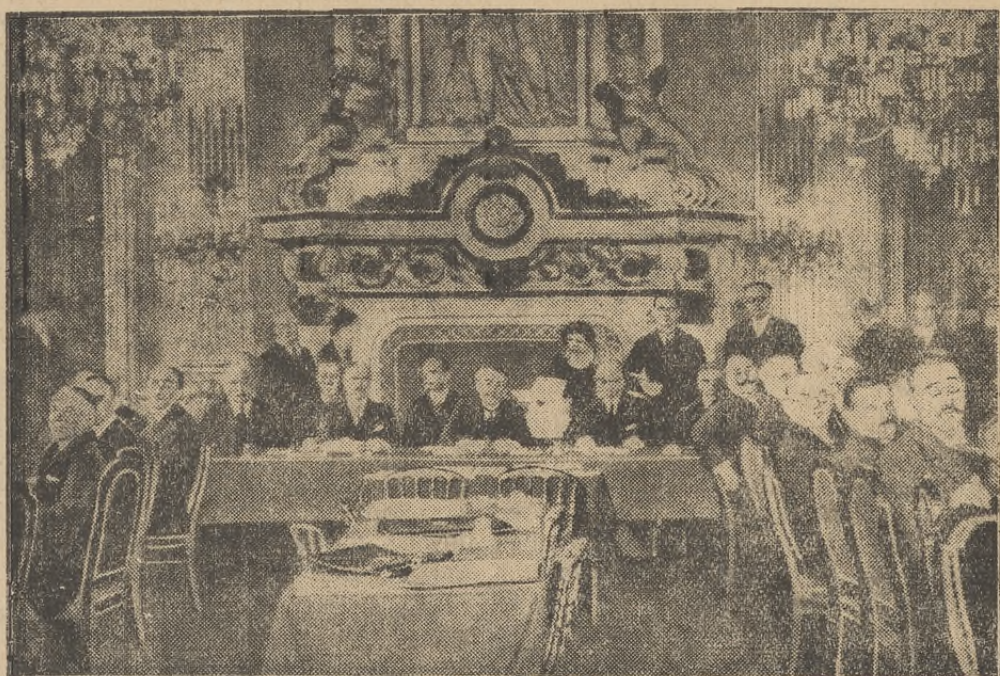
(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Oświadczenie.

Anna Słoboda, zamieszkała przy ul. Teresy 16, przeprasza gorąco p. Józefa Bajowskiego, zamieszkałego tamże za wyrządzoną mu krzywdę, przez posądzenie go o kradzież tej książki, który podpisaną zagubiła, a potem znalazła. Uznając swą winę, składa publicznie to oświadczenie.

Anna Słoboda, Lwów.

Pierwsze posiedzenie europejskiej konferencji rolnej.



otwarto 23. lutego w sali zegarowej gmachu ministerstwa spraw zagranicznych w Paryżu. Konferencję otworzył Briand (w środku pod zegarem).

Bankiety imieninowe a bezrobotni.

Otrzymujemy następujące pismo z którego treścią w całości się godzimy:

Dzisiejsze dzienniki przyniosły wiadomość o zawiązaniu się Komitetu obywatelskiego, mającego za zadanie: mieć pomoc bezrobotnym.

Bardzo chwalebna akcja, której możnaby przyklasnąć w czasie wzrastającego z dnia na dzień bezrobocia głodu oraz większych mas robotniczych i nędzy tzw. inteligencji, gdyby nie pewne „ale“.

Oto dowiaduje się, że powstał prawie równocześnie także „Komitet“ wśród dużego grona restauratorów i hotelarzy mający za zadanie 4 marca b. r. „uczucie“, „zasług“ prezesa (przepraszam, ma być wielkie P) p. Maksymowicza który stawia się ze zwykłym grajzlarniką (przed wojną nim był) ogromnym kupcem, radnym miasta, radcą Izby Handlowej itp. dzięki wiernej służbie bebiekowskiej dorobił się pokątnego majątku i opanował rządy w Stowarzyszeniu Gospodnio - szynkarskim. P. Maksymowicz jest też pewnego rodzaju dyktatorem w swym Stowarzyszeniu podwładni zatem, chcąc uczcić jego imieniny, nałożył haracz na restauratorów i szynkarzy w kwotę 25 złotych od osoby na pokrycie kosztów uczy, jaka się odbędzie w salach hotelu George'a w dniu imieniny.

Jedyn szynkarz płaci, bo jest zależny od pana prezesa, zwłaszcza, gdy jawia się przed nim dwaj panowie bogaci restauratorzy, p. B. i W., którzy osobiste ściągają te udziały.

W czasie strasznej nędzy, gdy tysiące robotników fizycznych i umysłowych a także setki podupadłych kupców i szynkarzy nie mają co włożyć do ust, „Komitet“ także obywatelski urządza bankiety i ściaga haracz w tak pokątnie kwocie! Czy ci panowie nie zastanowili się nad tem, że wyrzucanie tyłu pieniędzy, wyśniętych nieraz od biedaków na uczy, jest dla zbrodni społecznej? I kogoż chcą tak gwałtownie „uczcić“? Człowieka, który na podwórzowej polityce dorobił się majątku?

Czy ci dwaj panowie B. i W. poświęciliby tyle czasu i trudu, gdyby trzeba było a trzeba przecież zbierać datki na ulżenie doli bezrobotnym?

Czyż ci „bankietowcy“ nie uczują wstydu udając się na wspaniałą uczy, po przeczytaniu dzienników donoszących codziennie o ilości głodujących?

Dokąd idziemy? Komitet obywatelski woła o pomoc dla bezrobotnych, apeluje przedewszystkiem do zamożniejszych o datki a drugi komitet ten z tych zamożniejszych się składający, wyrzuca setki a może tysiące na bankiety! O czuć wam panowie Maksymowicze i wasi zausznicy! O nie wyczerpaną jest ta radosna twórczość wasza! Uczujcie! Niech wam na tym bankiecie towarzyszy nie muzyka lecz płacz i wołania głodnych dzieci tysięcy bezrobotnych!

J. K.

P. Maksymowicz nie chce płacić długów.

Szan. Redakcjo! W załączeniu przesyłam 3 weksle z podpisem p. Kazimierza Maksymowicza na dowód, że pan ten winien mi fest z kosztami około 450 kor., których dotąd nie zwrócił. P. Maksymowicz nie chce...

Restauratorzy radzą.

Ze Związku pracowników gastronomicznych komunikują:

Onegdaj odbyło się w Korporacji Gospodnio- Restauracyjnej zebranie restauratorów i pokrewnych zawodów. — Na porządku dziennym znajdowała się sprawa rewizji placu kuchennego i personelu bufetowego.

Jak widzimy „Starszy“ Korporacji p. Maksymowicz, pamięta o kucharzach i bufetowcach. Zapytaliśmy jednak, kiedy właściwie Korporacja zawiera umowę zbiorową z tymi zawodami, skoro teraz chce obciążyć plac, bo jak nam wiadomo, Korporacja szynkarska, a specjalnie p. Maksymowicz sprzeciwiali się stałe zawarciu umowy zbiorowej, krzywdząc niesłusznie pracowników.

I tak w roku 1925 zerwano umowę zbiorową z pracownikami kelnerskimi przyczem w kilku zakładach zaczęto dopisywać procenta do rachunków — przez co ceny konsumowanych artykułów podskoczyły o jakie 20 proc. odrazu.

Gdy zaś w r. 1928 pracownicy kelnerscy wszczęli akcję o zawarcie nowej umowy, zawieszony do Starostwa Grodzkiego p. Maksymowicz, przyrzekł solennie umowę zawrzeć, jednakowoż na wspólnej konferencji przedsiębiorców i pracowników oświadczył, że do zawarcia umowy nie dopuści. Gdy pracownicy wskazywali że zwykła cen. spowodowana dopisywaniem procentów do rachunków konsumentom, odbije się fatalnie na całokształcie zawodu i zmniejszy się ilość konsumentów — nie nie pomógł — a nawet orzeczenie Województwa zakazujące procenta dopisywać, zostało przez Korporację zignorowane pokrzywdzeni zaś pracownicy zaskarżyli sprawę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, oczekując decyzji.

Radzimy przedsiębiorcom, szczególnie p. Maksymowiczowi, by zamiast rozmyślać nad obciążaniem plac kucharzy i bufetowców, poradził swym zawodowcom, w jaki sposób należy dążyć do obniżki cen przez browary, kopalnie węgla i cukrownie, gdyż zawód, który p. M. reprezentuje, że artykuły konsumuje, Dafeł, by jako członek Rady Miejskiej wywarł nacisk na Magistrat aby obniżono opłaty za światło wodę podatk — którym przemysł jest mocno obciążony.

Wreszcie by Magistrat obniżył czynsze w domach mieszkalnych, które są dziś dla sfer pracowniczych niedostępne.

Szerokie to pole do popisu ale nie wiemy, czy p. Maksymowicz tem się zajmie.

—o—

Pretensja ta między uczciwymi ludźmi nigdy nie może uieść zadawnieniu. Może obecnie p. Maksymowicz przez 14-tu Towarzystw, zechce łaskawie zapłacić ten dług wobec tego, że całą tę kwotę przeznaczam w połowie na bezrobotnych a w połowie na pomnik gen. Rozwadowskiego.

Dalszej pretensji do p. Maksymowicza w kwocie 1522 kor., o którą go zaskarżyłem zrzekłem się, nie mając pieniędzy na koszty procesu.

Cel szlachetny, na jaki przeznaczam należną mi kwotę, może wzruszy filantropijne serce pana Prezesa i może biedni coś z tego zobaczą.

Z poważaniem

Jan Klimkiewicz.

Lwów, 25-go lutego 1931.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza we Lwowie.

W poniedziałek, dnia 2-go marca i w środę, dnia 4-go marca br. o godzinie 7-mej wieczór odbędą się w sali żółtej Instytutu Technologicznego ul. Bourlarda 5. wykłady wyłącznie dla mężczyzn dra H. Mierzeckiego p. t.

„Choroby weneryczne i współczesna walka z niemi“

ilustrowane licznymi przeżroczami i filmami naukowymi.

— Ceny wstępu bardzo niskie. —

Pałac prezydenta republiki Havanny,



na którego dachu znaleziono maszynę piekielną. Materiał wybuchowy, w niej zawarty, mógł zniszczyć doszczętnie cały pałac.

ZA CHLEBEM.

EMIGRACJA DO BRAZYLJI.

Syndykat Emigracyjny donosi, że emigracja rodzin rolniczych do Brazylii jest ograniczona, o ile rodziny te jadą na osadnictwo na tereny Towarzystwa Kolonizacyjnego do kolonii „Biały Orzeł“, w której osiedliło się ponad 100 rodzin polskich. Najbliższy transport w roku bieżącym wyruszy 28 marca br. z Gdyni.

Otwarcie grecko-kat. Seminarium duchownego w Drohobyczu.

Z inicjatywy i za staraniem grecko-kat. konsystorza w Przemyślu, zostało otwarte w Drohobyczu, w gmachu b. gimnazjum ukraińskiego niższe seminarium duchowne.

Jak wiadomo gimnazjum ukraińskie w Drohobyczu zostało przez rząd w okresie pacyfikacji zamknięte obecnie budynek został wykorzystany przez duchowieństwo.

W tem przygotowawczem seminarjum nauka obejmować będzie zakres od 4-tej do 8-mej klasy gimnazjalnej i rozpocznie się po inauguracji 3 marca br., pod kierownictwem rektoratu OO. Bazylianów.

Pochód „głodnych“ nie udał się!

Drohobycz.

Podobnie jak w całej Polsce i w Drohobyczu policja nie dopuściła do żadnych demonstracji komunistycznych w dniu 26 lutego.

Tu i ówdzie grupy wyrostków miejskich i wiejskich, usiłowały urządzić wiec i „gadanie“, cała heca skończyła się przyaresztowaniem kilkudziesięciu młoc. rewolucjonistów, co najwyżej udekorowaniem niektórych cerkwi i chałup wójtów czerwonymi flagami.

W sprawie podwyżki podatku od lokali.

Z końcem stycznia br. ukazała się w prasie notatka, że a posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów minister Robót publicznych gen. Neugebauer zgłosił projekt podniesienia podatku od lokali z 8 procent na 20 procent.

Jako główny motyw podwyżki komornego w starych domach wysuwa się głód mieszkaniowy i konieczność rozwinęcia budownictwa mieszkaniowego. Zwolennicy projektów spodziewają się przez ściąganie podwyżek komornego — rozwinąć budownictwo, ożywić ruch przemysłowo-gospodarczy, oraz zmniejszyć kieszonkę mieszkaniową.

Przyjrzyjmy się tym projektom krytycznie. Żyjemy w okresie niesłychanego przesilenia gospodarczego. Ekonomisci obliczają, że ilość bezrobotnych w Polsce dojdzie do 400.000 osób zaś najniższy poziom w 1931 r. będzie wykazywał około 250.000 bezrobotnych. Jeżeli uwzględnimy, że zatrudnionych w przemyśle w Pol-

sce jest około 1.200.000 robotników to przeciętnie mamy do czynienia z 30 proc. armią bezrobotnych.

Oczywiście tak wielkie bezrobocie ma silny wpływ na całość życia gospodarczego.

Stopa życiowa niesłuchanie spada i ma dalszą tendencję do spadku. Statystyka wykazuje, że

konsumcja cukru, tytoniu i innych artykułów codziennego spożycia zmalała,

w porównaniu z rokiem zeszłym (nie mówiąc już o poprzednich latach).

Już dzisiaj komorne nawet w starych domach odgrywa poważną rolę w budżecie domowym mas pracujących. Przeciętne przedwojenne wysokiego komornego — stworzyło zjawisko że czynsz komorniany dochodzi do piątej, a często czwartej części budżetu rodzinnego. Podniesienie czy to bezpośredniego komornego, czy też podatku lokalowego — spowodowałoby realnie zjawisko, że komornicy, którzy już obecnie nie mają co egzekwować za podatki, czy inne należności — będą mieli szersze pole do nowych bezskutecznych wyczynów.

A teraz druga kwestja — dla kogo budownictwo za uzyskane powyższą drogą sumy, byłoby przeprowadzone. Nikt absolutnie nie da gwarancji

że pieniądze, ściągane z rzeszy biednych sfer — nie pójdą na budowę pól czy całkowicie luksusowych domów mieszkalnych.

Tem więcej, że już obecnie widzimy, jak wszelkiego rodzaju budowle państwowe samorządowe czy społeczne — budowane są z fiadmiernym przepychem i luksusem.

Całkowicie przyznajemy potrzebę rozwoju budownictwa mieszkalnego — jest to sprawa wielkiego znaczenia ze względów społecznych, ludzkich i kulturalnych. Musimy jednak stać na stanowisku iż akcja budowlana nie może być przeprowadzona kosztem najbiedniejszych warstw pracujących oraz kosztem zmniejszenia spożycia.

W interesie państwa musi być utrzymana zasada, by komorne odpowiadało możliwości płatniczej warstw pracujących i inteligencji robotników — natomiast omawiane zagadnienie winno być regulowane kosztem sfer posiadających a mianowicie kamieniczników, którzy naogół wyszli obronnie i wzmożeni z zawiruchy wojennej.

J. Z.

Przeciw aresztowaniu słynnego pisarza.

BERLIN. Aresztowanie znanego dramaturga i lekarza dr. Fryderyka Wolffa (którego słynną sztukę „Cjankali“ grano niedawno i u nas we Lwowie), wywołało wśród niemieckiej opinii publicznej wielkie oburzenie. Wiele scen berlińskich zamierza na znak protestu przerwać granie wystawianych obecnie sztuk i przez kilka dni wystawiać „Cjankali“ dramat w którym autor zwalcza paragraf karny, zakazujący przyzwania ciąży. W sprawie tej całą zaletą stanowisko lekarze, literaci i prawnicy.

Dr. Wolff został — jak wiadomo — aresztowany za to że jako lekarz w przeszłości wypadkach polecił przeprowadzenie zabiegu na kobietach celem przerwania ciąży ze względu na to, że poród groził niebezpieczeństwem ich zdrowia i życia.

Mistrz szachowy

A. Rubinstein przybywa do Lwowa.

Przyjazd do Lwowa mistrza szachowego A. Rubinstena ustalony został na środę 4. marca. W tym też dniu rozegra mistrz w wielkiej sali Kasyna i Koła literacko - artystycznego przy ul. Akademickiej szans gry jednoczesnej (simultan) na 30 szachownicach z najsilniejszymi graczami Lwowa. Rubinsten zabawi we Lwowie do 7 marca, wobec czego zachodzi możliwość rozegrania tzw. partii konsultacyjnej z 10-ma najsilniejszymi graczami przy kontroli zegarowej.

Bilety wstępu dla niestowarzyszonych wydaje sekretariat Lwowskiego Klubu Szachistów (Kawarna „Seville“ róg Piekarskiej) między godziną 19—22 oraz WP. Por. Sternak w D. O. K. (plac Bernardyński) między 8—14, dla stowarzyszonych zaś poszczególne kluby i sekcje. Początek seansu o godz. 19-tej.

Afera celna w Łodzi.

WARSZAWA. 28. lutego. (tel. wł.) W Łodzi wykryto wielkie nadużycia dokonywane przy sprowadzaniu żywych ryb z Węgier. Nadużycia popełniano przez podawanie fałszywej wagi ryb, które przewożone były w wodzie. Eksporterzy węgierscy w porozumieniu z kupcami łódzkimi podawali wagę netto o wiele wyższą od prawdziwej. Różnica sięgała setek a nawet tysięcy kg. Obecnie do Łodzi nadeszły dwa wagony żywych ryb, które komisariat straży granicznej poddał szczegółowemu badaniu, gdyż przed kilku dniami komisariat straży granicznej otrzymał w tej sprawie anonim. Najprawdopodobniej anonim napisany był przez konkurenta przyczem zadenujowany tak i autor anonim popielni nadużycia. Oszustwa mają sięgać podobno milionowych sum.

RZĄDY KOMISARSKIE W BĘDZINIE.

WARSZAWA. 28. lutego. (tel. wł.) W Będzinie gdzie zamiast magistratu i Rady miejskiej urzęduje komisarz, na wzór Krakowa będzie powołana Rada przyboczna, licząca połowę członków poprzedniej rady. Większość tej rady będzie oczywiście sanacyjna.

—o—

Kronika.

Lwów, 28 lutego 1931.

TEATR WIELKI:

Sobota o 8.30 „Kopciuszka”.
Sobota o 7.30 „Opowiesci Hoffmana”.
Niedziela o 8.30 „Płaszcz z Tyrolu”.
Niedziela o 7.30 „Lalka”.
Poniedziałek o 7.30 „Opowiesci Hoffmana”.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota o 7.30 „Jak się stać bogatym i szczęśliwym”.
Niedziela o 8.30 „Człowiek z teką”.
Niedziela o 7.30 „Jak się stać bogatym i szczęśliwym”.
Poniedziałek o 7.30 „Jak się stać bogatym i szczęśliwym”.

TEATR MAŁY:

Niedziela o 8.30 „Przygody Ch. A. Plina”.
Niedziela o 7.30 „Dobra wróżka”.
Poniedziałek o 7.30 „Dobra wróżka”.

TEATR „COLOSSEUM” dawniej Nowości:

Sobota o 8.30 „Hinkman”.
Niedziela o 8.30 „Ojciec”.
Poniedziałek o 8.30 „Hinkman”.

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA:

Wtorek 3. marca: XVI Mistrzowski koncert abonamentowy Ady Sari, śpiewaczki.

KONS. POLSK. TOW. MUZYCZNEGO:

Niedziela, 1. marca: J. S. Bach, Oratorium Bożego Narodzenia, na chóry, orkiestrę solą.

OSTRE STRZELANIE W ZAMARSTYNOWIE. W dniu 3. marca br. odbył się na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie dodatkowe ćwiczenie połączone z ostrym strzelaniem z broni ręcznej, karabinów maszynowych i dział artylerji.

Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia obsadzona będzie wojskowymi posterunkami ochronnymi. Do zarządzeń posterunków tych winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

WYPADEK TRAMWAJOWY NA BOGDANÓWCE. Wczoraj w południe, za rogatką Gródecką została potrącona wozem tramwajowym 29. letnia Eugenia Jur, która wskutek doznanych obrażeń straciła przytomność. Przybyły na miejsce wypadku lekarz Pogotowia rat. stwierdził u ofiary wypadku złamanie żeber, oraz ciężkie obrażenia zewnętrzne na głowie. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala.

W czasie dochodzeń ustaliła policja, że Jurówna została potrącona tramwajem w chwili gdy omijała błoto na jezdni.

NIE ZAGRZĄŻYŁY MIEJSCA. Dr. Paneth zam. przy ul. Sykstuskiej 56, doniósł policji, że służąca jego Władysława Szargot wydalila się z domu i dotychczas nie powróciła.

Naftali Siegel (zam. ul. Prowiantowa 4) zgłosił w II komisariacie o zbiegnięciu ze służby Marij Steciówny.

WSZYSTCY POZOSTALI BEZ KOSZUL. Wczoraj w nocy jacyś osobnicy dostali się na strych realności przy ul. Bogdanówka 7, skąd skradli na szkodę lokatorów większą ilość bielizny, wartości 1545 zł.

Również w realności przy ul. Ogórkowej 11a skradziono bieliznę, wartości 200 zł. na szkodę Samuela Bera.

DZIKI PORACHUNEK. Wczoraj wieczór zjawił się w Pogotowiu rat. 21-letni pomocnik rzeźnicki, Władysław Tanek z raną ciętą długości 8 cm. na lewej skroni, oraz kontuzją i raną kłutą na policzku. Po zaopatrzeniu Tanek udał się do komisariatu ze skargą na nożowca.

POSZKODOWANI przez Powisz. Zakład Kred. przy pl. Marjackim, 6. winni zgłaszać swe pretensje do sedziego VIII. rejonu s. o. we Lwowie lub do Wydz. śledczego.

KREDYT 6 MIESIĘCZNY NA BIELIŻNĘ MĘSKĄ. Nowo utworzona wytwórnia bielizny męskiej firmy A. Wittels, Lwów Rutowskiego 7, dostarcza jak dotychczas ku największemu zadowoleniu swoich P. T. Odbiorców, najmodniejsze i gustownie wykonane koszule męskie, pyjany i bonjourki po cenach znacznie niższych.

Oskarżenia o podpalenie.

Jacyszyn Michał, Koruszek Mikołaj, Jacyszyn Michał, Krawczuk Iwan i Sydor Michał, stanęli wczoraj przed Trybunałem Przysięgłych.

Wedle aktu oskarżenia wyżej wymienieni należeli do U. O. W. i jako członkowie tej organizacji dokonali podpalenia stert zbroja własność J. Dogilewskiego z Chłopotyna.

Wyrok zapadnie dziś. Przewodniczący s. s. o. Jagodziński, oskarża prok. Lipsch, bronią adw. Szuhewicz, Dmer, Starosolski i Szweczek.

Komunikat.

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW BUDOWLANICH w Małopolsce z siedzibą, Lwów, Zielona 7. I. p. zwołuje zjazd na dzień 1. marca 1931 o godzinie 10 rano w sprawach bardzo ważnych.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie z działalności dotychczasowego Zarządu 3) Sprawy organizacyjne, 4) Akcja na rok 1931 5) Przysięganie oddziałów Budowlanych, Ceglarszy Wapienników i Pomocników do Związku Pracowników Budowlanych w Małopolsce z siedzibą Lwów, telona 72 6) Dokooptowanie Zarządu Głównego Lwów.

Wykłady Uniwersytetu Lud. i T. U. R.

Poniedziałek, dnia 2. marca b. r. o godzinie 11-tej rano w sal. Zw. Zaw. Murarzy, ul. Clowa 6., wykład tow. B. Skalak p. t.: „Krwawy czerwiec 1902 r.”.

Poniedziałek, dnia 2. marca b. r. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu ZZK, ul. Gródecka 69, wykład Kustosza H. Cieśli p. t.: „Robotnik w sztuce” z przeobrażeniami.

Program radiowy

NIEDZIELA, 1. marca.

9.20. Cicha Msza. (Transm. z Wilna).
11.30. Transm. z terenu Olszyny Grochowskiej obchodu 100 rocznicy bitwy pod Grochowem.
12.40. Komunikat meteorologiczny.
12.55. Poranek symf. z Filh. Warsz. Wyk. Ork. filharmoniczna pod dyr. Br. Wohlstała i Al. Kagan (fort.) W programie utwory L. Beethovena.
14.00. Odczyt p. t.: „Prace wiosenne w sadzie”. wygl. p. Edmund Błaszyk.
14.20. Muzyka z Warszawy.
14.30. Roboty wiosenne w lesie wygl. prof. J. Kloska.
14.50. Muzyka z Warszawy.
15.00. Odczyt p. t.: „Nawożenie obornikiem” wygl. p. W. Chmielecki.
15.20. Muzyka z Warszawy.
15.40. Program dla dzieci: a) Wujaszek Jaś opowie „Jakie dzikie zwierzątka dzieci w Polsce zobaczyły” b) „Pawel i Gaweł” w wyk. p. M. Modrakowskiej.
16.10. Programowa skrzynka pocztowa — korespondencje omówi p. dyr. J. S. Petry.
16.30. Koncert z płyt gramofonowych.
16.40. „Zagadnienie niżki cen” wygl. prof. Lipiński.
16.55. Płyty gramofonowe.
17.00. Trzy pytania p. M. Nowny.
17.15. Wiadomości przyjemne i pożyteczne.
17.30. Fejleton red. J. Piotrowskiego: „Raszyn się budzi”.
17.40. Koncert repr. Oork. Pol. P.
19.00. Rozmaitości.
19.25. Dialog p. t.: „Shaw i Prandelo” wyk. p. M. Melina i dr. W. Zawistowski.
19.40. Odczyt progr. na dzień nast.
19.45. Odczytanie kom. „Z przed stu laty”.
19.50. Płyty gramofonowe i lwowski komunikat sportowy.
20.00. Stuchowisko p. t.: „Co się z nim stało?”.
20.30. Recital fortepianowy p. A. Hoehna.
21.10. Kwadrans literacki.
21.25. Koncert popularny ork. P. R. pod dyr. J. Ozimiskiego.
22.00. Roman Zrebowski wygl. fejleton p. t.: „Piotki z Zachodu”.
22.15. Pieśni w wyk. p. M. Rońskiej.
22.50. Komunikaty.
23.00. Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 2. marca

11.58. Sygnał czasu z obs. astron. i hejnał z Wieży Mariackiej.
12.10. Soncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny.
15.00. Komunikat gospodarczy. (Tr. z Warsz.)
15.20. Przegląd komunikacyjny.
15.50. Lekcja języka francuskiego.
16.15. Program dla dzieci starszych: fejleton prof. St. Sumińskiego „Już się zaczyna wiosna” (tr. z Warsz.) Opow. ciotki Hali „Narciearska przygoda Oli” (tr. z Wilna).
16.45. Koncert z płyt gramof.
17.15. „O Tadeuszu Ziełńskim wielkim hellenistcie” wygl. dr. Ignacy Wieniewski. (Transm. na wszystkie stacje P. R.)
17.45. Muzyka lekka z „Gastronomji” (tr. z Warszawy).
18.45. Rozmaitości.
19.10. Skrzynka pocztowa rolnicza. Kor. omówi mż. Wł. Tarkowski. (Tr. z Warsz.)
19.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
20.00. „Zjazd Zw. Legionistek” wygl. p. W. Kiedrzyńska.
20.15. Pogadanka muzyczna.
20.30. Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimiskiego. H. Lipowska sopr. W. Jakubczyk (klarnet) i L. Urstem (akomp.). 1. Weber: Uwert. do op. „Oberon” od. ork. 2. Mayerbeer: Arja p. a. z op. „Hugenoci, b) Korngold: arja z op. „Zamarele miasto” odśpiewa p. H. Lipowska. 3. Weber Fantazja na klarnet z op. „Wolny strzelec” odegra p. Jakubczyk. 4. Różycki: Jasna Leśnica, Zeleni: Mioda zaswatana. Dobrzyński: Serenda. Monuszek: Krakowiak — odp. p. H. Lipowska. 5. Monuszek: Tańce góralskie z op. „Halika” Monuszek-Gielewicz: Przagniecka, Chopin-Prohaska: Preludjum e-moll Preludjum h-moll, Mazurek D-dur. odegra orkiestra.
22.00. Fejleton p. t.: „Pasażer z książką” wygl. p. C. Jellenta.
22.15. „O muzyce Podhala” wygl. prof. Un. J. K. p. Adolf Chybiński.
22.50. Komunikaty z Warszawy.
23.00. Muzyka taneczna z Warszawy.

Repertuar kin lwowskich

APOLLO: Al. Jolson i Sonny Boy w „Ser-cu pieśniarza”.
CASINO: Wesoly Madryt.
CHIMERA: „Wenus w siedmiu odstonach”.
COLOSSEUM: „Brygada śmierci” Harry Peel oraz „Kawalerowie nocy”.
FATAMORGANA: „Pocałunek” z Greta Garbo.
GRAZYNA: „Pieśniarz gór” dźwięków.
KOPERNIK: „Odwieczna pieśń” E. A. Dupont.
LEW: „W małej kawiarence” erot. film. dźwiękowy. w gł. rolach Jacque Catelain i Marion Gerthe.
LUNA: „Córka Zorzy” oraz „Gołębica”.
MARYSIENKA: „Odwieczna pieśń” E. A. Dupont.
OAZA: „Dusze w niewoli”.
PALACE: Cesarsko królewski feldmarszałek (100 proc. dźwięk. w języku czeskim).
PAN: „Owoc zakazany” oraz Clara Bow „Rudowłosa”.
PASAZ: „Przygoda jednej nocy” oraz Tom Mix „W pogoni za diamentem”.
PROMIEN: „Latwa zdobycz”.
RAJ: Wiatr od morza.
STYLLOWY: Lon Chaney „Mandaryn Wu”.
SPLENDID: „Metropolis”.
UCIECHA: „Bohater krwawej areny” oraz Buck Jones.

Ogłoszenia



ŻURNAL WZORY KROJE MANEKINY R. LANDAU

L W Ó W
Czarneckiego L. 3.

Za gotówkę! — Na raty!

Meble, tapicerowane otomany, kanapki, 162ka składane i dziecięce, wkłady, siatki, poduszki wiosenne i z trawy morskiej, chodniki, portjery, koldry, firanki i wszelkie urządzenia dekoracyjne poleca najtaniej

F-ma E. Korenblit
Lwów, Brajerowska 4.

Podaję do wiadomości P. T. Publiczności,

ze we wtorek t. j. dnia 3 marca otwieram składnicę przy ul. Halickiej 1 — Rynek 22 (naprzeciw Katedry) dla detalicznej sprzedaży mydła i świec ze znakiem ochronnym „Nasze Oczko” po cenach hurtowych.

W dniu otwarcia bezpłatne rozdawanie mydła najlepszego gatunku.

A. Brückenstein
fabryka mydła
Lwów, ul. Papińska 27

Telefony: Fabryka 14-17 — Składnica 94-95

Uwaga!

Za 2 złote na nowe kapelusze przerabia i czyści kapelusze męskie i damskie filcowe.

Największy wybór kapeluszy damskich
Wytwórnia Kapeluszy

Lwów, Rynek 12a w podwórzu.

Uwaga! tylko w podwórzu.

Łóżka na raty, żelazne zł. 14—

Siatkowe zł. 40—, mosiężne zł. 200—

Wkłady druciane zł. 28—, Materace 3 poduszki zł. 30—, Włosienne zł. 75—.

Otomany zł. 55—, Bufalki zł. 55—

Tapczany siatkowe zł. 70— oraz wszelkie przeróbki wykonuje
FABRYKA Zaks Lindego 6. Telefon 79-99

Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie, ul. Bourlarda I. 2.

Tel. 57-25

Inserujcie w Dzienniku Ludowym

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz m/m 1 szpaltowy szer. 3 m/m za tekstem	—15 gr.
„ „ „ „ „ „ 74 „ nadesłane	—40 „
„ „ „ „ „ „ „ „ w tekście, kronika	—70 „
„ „ „ „ „ „ „ „ po kronice	—55 „
„ „ „ „ „ „ „ „ na 1-szej stronie	—80 „
Cała strona za tekstem	500— zł.
Pół strony	250— „
Czwierć strony	130— „
Cała strona w tekście	700— „
Cała pierwsza strona pod nagłówkiem	1000— „

Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej.

HERBATNIKI I CIASTA poleca hurtownie i detalicznie Cukiernia popularna — Gródecka 2 b. (Pracownia ul. Wandy I. 1. Lwów).

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta-ortopedysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne.

ZAKŁAD TECHNICZNO - DENTYSTYCZNY M. ALTSTOCKA, Lwów ul. Wandy 12, (boczną Kordeckiego), wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące solidnie, i należyte po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Rwanie i plombowanie przy zamówionych robotach całkiem bezpłatnie.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY JAKOBA BRIEFA Krótka 15. (róg Na Błonie 6.) wykonuje wedle najnowszych systemów użębienie na dogodne warunki. Uwaga: Rwanie i plombowanie do zamówionych robot techniczn. dentyst. bezpłatnie.

CZY WIESZ? że znany zakład **M. FREILICH**, Lwów, Gródecka 35, tel. 71-11 zmniejszył ceny swoich patentowanych bandaży przepuklinowych i brzusznych, pomimo że dalej daje pełną gwarancję za wyroby swoje.

W TRZY miesiące wyuczamy buchalterji. Stenografia 12 zł. mies. „Ecole Française” Batorego 34.

NOWE kursy niemieckiego francuskiego, angielskiego 10 zł. miesięcznie. „Ecole Française” Batorego 34.

RADJO! Komplet detektorowy suwakowy zł. 25.— Wszelkie przybory i radjospzęt dla radioamatorów po cenach niższych. Dogodne warunki spłat. Centromasz. Lwów, ul. Gródecka 71a, tel. 6891.

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

SYSTEM AMERYKAŃSKI.

Za zł. Otomany, Kanapy, Bufalki 2 za zł.

5 Materace, Tapczany, Łóżka **5** oraz **MEBLE** wszelkiego rodzaju **5** tyg. sprzedaje **DOM MEBLOWY** tyg.

„SILESIA”, Lwów, Brajerowska 3

Bezrobotni otrzymują **znaczną** zniżkę przy zakupie

(naprawy) **Optyka SILBERA**

okularów u

Lwów ulica Kilińskiego 1. obok Katedry



CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc jest nieuleczalną chorobą, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych i bronchitów, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosuj pp. lekarze

„Balsam Thiocolan-Age,”

GASECKIEGO,

który, ułatwiając wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

Używa się za poradą lekarza.

SPRZEDAJĄ APTEKI.